

Słowacja stawia opór dyrektywie ETS 2, która wywoła biedę

10 września 2024

Słowacja niedawno podjęła kontrowersyjną decyzję, która może wpłynąć na przyszłość polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Minister środowiska Tomáš Taraba ogłosił, że jego kraj nie zamierza wdrażać nowej dyrektywy ETS 2, która miałaby nałożyć dodatkowe opłaty za emisje w sektorach ogrzewania i transportu. Słowacja argumentuje, że koszty te są zbyt wielkim obciążeniem dla obywateli, zwłaszcza w kontekście trwającego kryzysu energetycznego i inflacyjnego.



ETS 2, czyli drugi etap systemu handlu emisjami, ma na celu ograniczenie emisji dwutlenku węgla w Unii Europejskiej, obejmując sektory dotąd pominięte, takie jak transport drogowy oraz ogrzewanie budynków. Koszty te, zdaniem przeciwników, w tym rządu słowackiego, mogą znacznie podnieść ceny paliw i rachunki za ogrzewanie, co najbardziej dotknie najuboższe grupy społeczne.

Minister Taraba wyraził swoje zaniepokojenie wysokimi kosztami, jakie poniosą obywatele w wyniku wprowadzenia ETS 2. System ten opiera się na kupowaniu uprawnień do emisji CO2 przez dostawców paliw, co w praktyce podniesie ceny na stacjach paliw i zwiększy opłaty za ogrzewanie domów opalanych węglem, gazem czy olejem opałowym. Rząd słowacki uznał, że nałożenie nowych opłat na obywateli jest nie do przyjęcia, zwłaszcza w obliczu trudnej sytuacji gospodarczej kraju.

Zarówno ceny węgla, jak i gazu mogą wzrosnąć o około 400-500 złotych za tonę, co w połączeniu z innymi kosztami życia może

stać się poważnym problemem dla gospodarstw domowych. Słowacja postuluje, aby Komisja Europejska dokonała przeglądu dyrektywy, uwzględniając obawy dotyczące rosnących kosztów życia.

Decyzja Słowacji stawia pod znakiem zapytania przyszłość unijnej polityki klimatycznej. ETS 2 ma być jednym z kluczowych narzędzi, dzięki którym Unia Europejska planuje osiągnąć neutralność klimatyczną do 2050 roku. Niektóre kraje, takie jak Polska, również wyrażają swoje wątpliwości co do systemu, sugerując, że obciążenia finansowe dla obywateli mogą przeważać nad korzyściami środowiskowymi. Rządy, które opierają się wdrożeniu ETS 2, obawiają się, że wzrost cen paliw doprowadzi do pogorszenia sytuacji społeczno-gospodarczej i wzrostu niezadowolenia społecznego.

Z drugiej strony, zwolennicy ETS 2 argumentują, że system ten jest niezbędny do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych i walki ze zmianami klimatycznymi. Opóźnianie jego wprowadzenia może osłabić pozycję UE jako globalnego lidera w polityce klimatycznej. Warto także zauważyć, że system handlu emisjami obejmuje mechanizmy wsparcia dla najuboższych gospodarstw domowych, które miałyby pomóc w łagodzeniu skutków finansowych wynikających z wprowadzenia ETS 2.

ETS 2 ma zacząć obowiązywać od 2027 roku, a już teraz wywołuje on gorące debaty w wielu krajach. Na przykładzie Słowacji widać, że wprowadzenie takich regulacji może napotkać silny opór, zwłaszcza w krajach, które borykają się z wysokimi kosztami energii i problemami społecznymi. Pomimo tego, niektórzy eksperci sugerują, że UE może znaleźć kompromis, polegający na wprowadzeniu mechanizmów przejściowych, takich jak subsydia dla gospodarstw domowych, inwestycje w alternatywne źródła energii czy stopniowe wprowadzanie opłat emisyjnych.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)